

„Nie” dla „trucizny”, zwanej „szczepionką” przeciw COVID-19

14 listopada 2020

Główny Inspektor Sanitarny Jarosław Pinkas zrzucił maskę anioła i wypowiedział słowa demona: „wygenerujemy emocjonalne zapotrzebowanie na szczepionkę COVID19. Taki stan ducha, że chcę to mieć, bo jest to dla mnie niezwykle ważne.” Polacy mają obawy? Są sceptyczni? W takim razie rządzący „wygenerują emocjonalne zapotrzebowanie”. Innymi słowy dla obecnej władzy nie jest istotne twoje zdanie, zdania Polaków, oni po przez strach i terror, głównie mediów TVPinfo przeprowadzą pewnego rodzaju pranie mózgów i zmuszą naród Polski to sięgnięcia po szczepionkę.

Oczywiście na wstępie należy zauważyć, że określenie szczepionka do „tego”, co szykuje nam PiS jest dalekim nadużyciem, ponieważ tutaj nie mamy do czynienia ze szczepionką, ale preparatem RNA, który według wielu genetyków, będzie prowadzić do mutacji genetycznych u osoby, której „zaaplikowana” będzie tego typu preparat. Ponad to jest mowa o wystąpieniu wielu chorób autoimmunologicznych, mutacji genetycznych, nowotworów oraz wystąpieniu chorób, jakie do tej pory nawet nie istniały. Tak właśnie dba o nas Mateusz Morawiecki, który wraz ze swoją „świętą” chce „wyszczepić” naród.

Chcemy również zwrócić uwagę na informacje, jakie pojawiają się, jeżeli chodzi o wytyczne względem przechowywania i transportowania szczepionki na COVID-19. Otóż ma ona być przechowywana w temperaturze -80°C . Tak, nie pomyliłem się, mowa jest o tego typu poziomie. I teraz rozumowaniem zwykłego laika można zadać pytanie: „jakie świństwo zostało w owej „szczepionce” zamieszczone, że musi ono być przechowywane w

tak ekstremalnie niskich temperaturach? Z jaką „trucizną” mamy tutaj do czynienia?”

Ponad to, w warunkach Polskich nie posiadamy nawet chłodziąg mogących wytworzyć tego typu niskie temperatury, zatem, w jaki sposób owa trucizna zwana potocznie „szczepionką” będzie transportowana po naszym kraju? Nie musimy być jasnowidzami, aby stwierdzić, że w większości przypadków będzie to czysta partyzantka, w trakcie, której zawartość trucizny zwanej potocznie „szczepionką” ulegnie rozmrożeniu a co za tym idzie „zepsuciu”.

Następnie tego typu niebezpieczne dla zdrowia preparaty, w zasadzie również dla życia, będą podawane pacjentom, de facto całkowicie nieświadomym zagrożenia. Tak, PiS to potrafi, i już pokazał, że tak umie, ponieważ poseł tej formacji Konstanty Radziwiłł, piastujący stanowisko Ministra Zdrowia w rządzie Beaty Szydło, na wieść o tym, że podawane są dzieciom szczepionki, które były przechowywane w skandalicznych warunkach, odparł, że to nie jest problem i można kontynuować ten proces. Tak właśnie PiS dba o nasze i wasze zdrowie.

W kwestii „trucizny” potocznie nazywanej „szczepionką” przeciwko COVID-19 nie będziemy już pisać o liście chorób jakie według ekspertów, będzie ona wywoływać, postawimy natomiast retoryczne pytanie: „czy aby na pewno chcesz zaszczepić się tego typu preparatem? Zważywszy na fakt, iż pandemia nie istnieje, istnieją tylko zawyżone statystyki i w sporadycznych ilościach koronawirus SARS-CoV-2, który, jak udowodniła to już WHO, jest groźny na poziomie ciężkiej grypy.”

Na koniec chcemy również poinformować was, że wygląda na to, iż w Polskim Ministerstwie Zdrowia pracują ludzie o skrajnie ograniczonych funkcjach poznawczych. A mianowicie na zlecenie rządu, Centrum Medyczne Kształcenia Podyplomowego wraz z SWPS, Warszawskim Uniwersytetem Medycznym i Akademią Leona Koźmińskiego przeprowadzą kompleksowe działania mające na celu

sprawdzenie skąd w Polsce tylu „antyszczepionkowców”.

Z naszej strony możemy jedynie napisać, że najzwyczajniej w świecie, Polacy nie są samobójcami i królikami doświadczalnymi dla wprowadzania „trucizny” zwanej potocznie szczepionką na COVID-19, która w zasadzie nie przeszła żadnych testów, ponieważ szczepionki testuje się latami, a wyżej wspomniana istnieje od paru miesięcy. SKANDAL. No, ale tak właśnie rząd PiS dba o nasze zdrowie.

Zatem jeżeli komuś życie miłe, oraz zdrowie, które jak wszyscy wiecie, mamy tylko jedno, lepiej wiele razy zastanowić się, niż uwierzyć w propagandę PiS oraz TVP. Na koniec bardzo dobre informacje, otóż jak wynika z najnowszych badań tylko 30% Polek i Polaków deklaruje ewentualną chęć zaszczepienia się na COVID-19. Z kolei badania europejskie pokazują, że Polacy, Węgrzy i Rosjanie to kraje całkowicie sceptycznie nastawione względem szczepień.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)